

Interpelacja nr 33096

do ministra kultury i dziedzictwa narodowego

w sprawie konieczności usunięcia jednego z ostatnich relikwów komunizmu funkcjonujących w przestrzeni publicznej

Zgłaszający: Zbigniew Dolata

Data wpływu: 31-07-2019

W bieżącym roku mija trzydzieści lat od upadku komunizmu w Polsce. W tym okresie z różną intensywnością usuwano relikty tego systemu z naszego życia publicznego. Niezwykle istotną rolę odegrało utworzenie Instytutu Pamięi Narodowej w 1999 r. Jednak przyspieszenie procesu dekomunizacji nastąpiło dopiero w czasie rządów Prawa i Sprawiedliwości. W ostatnich latach z przestrzeni publicznej, mimo oporu części samorządów, znikają ostatnie nazwy ulic i pomniki - relikty i symbole komunizmu. To skutek przyjęcia 1 kwietnia 2016 r. przez Sejm RP ustawy o zakazie propagowania komunizmu lub innego ustroju totalitarnego przez nazwy jednostek organizacyjnych, jednostek pomocniczych gminy, budowli, obiektów i urządzeń użyteczności publicznej oraz pomniki.

Niestety dekomunizacja nie objęła niezwykle istotnej kwestii stosowania terminów "przed naszą erą" (p.n.e.) i "naszej ery" (n.e.). Ich wprowadzenie w czasach PRL było ważnym z punktu widzenia komunistów elementem sowietyzacji Polski. Proces ten w odniesieniu do nauk historycznych - zapoczątkowany wkrótce po "zainstalowaniu" władzy komunistycznej na bagnietach sowieckich - uległ przyspieszeniu po tzw. pierwszej konferencji metodologicznej historyków polskich w Otwocku (28. XII. 1951 - 12. I. 1952), podczas której władze komunistyczne zdecydowały o narzuceniu polskim historykom zasad stalinizmu. Odtąd nauki historyczne miały być orężem partii komunistycznej w procesie budowy totalitarnego państwa. Usunięcie z przestrzeni publicznej terminów "przed Chrystusem" i "po Chrystusie" lub "Anno Domini" związanych z chrześcijańskimi źródłami naszej kultury i używanych we wszystkich krajach cywilizacji Zachodu miało służyć realizowanej na wzór sowiecki ateizacji Polski.

Mimo upływu 30 lat od upadku PRL w opisach zbiorów, publikacjach i opracowaniach towarzyszących wystawom nadal są obecne, narzucone przez komunistów określenia "p.n.e." i "n.e.". Ich zastąpienie właściwymi dla naszego kręgu kulturowego określeniami "przed Chrystusem" i "po Chrystusie" (lub „Anno Domini”) nie może być traktowane jako przejaw wzmocnienia wpływu religii na życie publiczne, ale jako wyraz szacunku dla tradycji, przejaw tożsamości kulturowej i konieczną zmianę przywracającą normalność w tej kwestii. Komuniści bowiem wprowadzając nową nomenklaturę nie wyznaczyli innego roku pierwszego niż narodzenie Jezusa Chrystusa. Warto podkreślić również, że stosowanie terminów "przed Chrystusem" i "po Chrystusie" jest oczywistością w ogromnej większości krajów Europy Zachodniej, Ameryki Północnej i Południowej, czy w Australii. Szczególnie wymowny jest też fakt, iż w krajach Europy Środkowej (np. Czechy, Słowacja, Węgry), które znalazły się w bloku komunistycznym i były silniej zsowietyzowane niż Polska, powrócono do stosowania prawidłowej terminologii. Warto też zwrócić uwagę, iż opisom zbiorów w języku polskim, w których stosuje się określenia "p.n.e." towarzyszą często opisy

przetłumaczone na język angielski, w których oczywiście stosuje się prawidłową terminologię "BC, czyli before Christ".

Dlatego proszę Pana Ministra o odpowiedź na pytanie, czy zostaną podjęte działania zmierzające do przywrócenia prawidłowej terminologii ("przed Chrystusem", "po Chrystusie" lub „Anno Domini”) w opisach zbiorów muzealnych oraz wszelkich publikacjach i opracowaniach, które towarzyszą wystawom organizowanym w muzeach dla których organizatorem jest Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego?